

Joanna Getka
Warszawa

Uwagi o fonetyce języka starobiałoruskiego w literaturze tłumaczeniowej

Literatura przekładowa jako źródło do badań języka starobiałoruskiego

W starobiałoruskim piśmiennictwie tzw. złotego wieku (II poł. XVI – połowa XVII wieku) wyraźnie przeplatają się dwie wzajemnie sprzeczne tendencje: 1) tendencja do fonetyzacji ortografii i 2) troska o zachowanie tradycji norm języka pisanego. Jest to zrozumiałe. Po otrzymaniu gruntownego wykształcenia, często klasztornego, pisarze dążyli do zachowania kanonów pisowni, grafiki, ortografii, które częstokroć zostały sformułowane jeszcze w czasach Rusi Kijowskiej (XII–XIII ww.). Z drugiej jednak strony, coraz częściej daje się zauważyć przeciwna tendencja, mianowicie uświadomione bądź nieuświadomione przekazywanie na piśmie cech żywego języka białoruskiego tego okresu, nieprzystającego do sztywnej normy języka pisanego. O ile tradycyjna norma mocno odciskała piętno na tekstach należących do nurtu piśmiennictwa religijnego (pod tę normę wprowadzano korekty w XV wieku, co uruchomiło falę tzw. drugiego wpływu południowo-słowiańskiego), to teksty o charakterze świeckim coraz śmielej odzwierciedlają cechy żywej wymowy.

Literatura świecka, bogata tak pod względem ilości zabytków, jak i różnorodności stylów, treści, formy i środków językowych, odegrała w piśmiennictwie starobiałoruskim rolę, której nie można przecenić. W jej skład wchodzi zarówno zabytki oryginalne (*Ліст да Абуховіча*, *Прамова Мялешкі* i inne), jak i utwory tłumaczone.

Nie wszystkie utwory są równie interesujące z punktu widzenia badacza systemu języka starobiałoruskiego. Latopisy tak zwanej „pełnej redakcji”, których powstanie datuje się na koniec XVI – początek XVII wieku (spisy hrabiów Krasińskich, Raczyńskich, latopisy Rumiancewski czy Patriarszy) odwzorowują w zasadzie normy poprzedniej epoki¹.

Bardziej atrakcyjnym źródłem do badań języka jest literatura przekładowa. Spośród utworów tłumaczonych w XVI wieku zachowały się tylko cztery: *Opowieść o Tristanie* i *Opowieść o Bowie*, przetłumaczone z serbskiego, *Księga o Tundalu*, będąca przekładem z czeskiego, oraz *Historia o Attyli*, będąca przekładem z języka polskiego.

¹ Jest rzeczą oczywistą, że i do nich zaczęły przenikać także nowe cechy językowe. Szerzej na ten temat pisze A.I. Жураўскі, *Гісторыя беларускай літаратурнай мовы*, Мінск 1967, s. 263–264.

W utworach przekładowych tendencja do fonetyzacji systemu ortograficznego wyraźnie przybiera na sile. Można to objaśnić m.in. tym, że dotyczyły one nowych realiów, dla nazwania których potrzebne były nowe określenia. Nowe normy pisowni nie są jeszcze ustabilizowane, wyraźnie poświadczają jednak cechy żywego języka, niespotykane we wcześniejszym piśmiennictwie, takie jak: głoski protetyczne, przejście początkowego [u] w [ü], stwardnienie historycznie miękkich głosek szczelinowych i inne w zakresie fonetyki, w morfologii zaś m.in. ujednolicenie końcówek Inst. i Loc. sg. przymiotników, zaimków i liczebników.

Cechy języka mówionego nie są odzwierciedlone konsekwentnie. Jest to zrozumiałe: wielowiekowa tradycja długo zachowuje siłę oddziaływania. Paradoksalnie, temu brakowi konsekwencji zawdzięczamy realizację tej samej formy w dwóch różnych wariantach: fonetycznym (mówionym) i skostniałym (pisanym).

Materiał egzemplifikacyjny do rozważań podjętych w niniejszym artykule został zaczerpnięty z przełożonej z języka serbskiego wspomnianej wyżej *Opowieści o Tristanie*. Rękopis, który powstał na ziemiach litewsko-ruskich około 1580 roku, wchodzi w skład tzw. *Kodeksu poznańskiego*. Oryginał, oprawiony w brązową skórę, jest papierowy i składa się z 344 kart o wymiarach 20 na 30 cm. Na każdej z nich znajduje się od 30 do 35 wierszy. Zabytek, przechowywany w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu pod sygnaturą 94, jest zatytułowany: *Manuscript in kleinrussischer Sprache aus dem XVII Jahrhundert*. Jest to zarazem typowy przykład sylwy szlacheckiej: oprócz historii miłości Tristana i Izoldy (znajdującej się na stronach 1–127 rękopisu pod tytułem: *Починається повесть о витезехъ с книгъ сэрбскихъ а звлца о славномъ рыцэры Трыстане, о Анцалоте и о Бове и о иншыхъ витезехъ добрыхъ*), w jego skład wchodzi opowieści o rycerzu Bowie, o Attyli, królu węgierskim, Kronika Wielkiego Księstwa Litewskiego (*Лемонусецъ великого княжества Литовского и Жомойтского*) sięgająca do 1549 r., a także notatki, rodowody i dokumenty zbierane przez rodzinę Unichowskich – pierwszych właścicieli utworu, w tym: *Kopia potwierdzenia przez Władysława IV roku 1635 dnia 8 marca rejestru oprawy dworu króla Kazimierza; Uchwała Zygmunta I i panów rad z roku 1528 na sejmie walnym z r. 1528 dnia 8 maja o obronie ziemskiej W. K. Litewskiego*. Niewyjaśnione są losy zabytku; wiadomo, że w XVIII wieku był własnością rodziny Radziwiłłów, skąd trafił do biblioteki Raczyńskich².

² Na temat historii i losów zabytku pisze A. Brückner (*Ein weissrussischer Codex miscellaneus der Gräfllich – Raczyński. Schen Bibliothek in Posen, „Archiv für slavische Philologie” 1886, t. 9*). W ogóle od strony historycznoliterackiej utwór był już przedmiotem badań literaturoznawców, historyków i językoznawców, m.in.: O. M. Bodiańskiego (*О поисках моих в Познанской Публичной Библиотеке, „Чтения в Императорском обществе истории и древностей российских при Московском университете” 1846, № 1*), A.M. Wiesiołowskiego (*Бѣлорускія повѣсти о Тристанѣ, Бовѣ и Аттилѣ въ Познанской рукописи конца XVI вѣка, „Сборникъ Отдѣленія русскаго языка и словесности Императорской Академіи Наукъ” 1888, т. 44, № 3*). Z historii badań nad zabytkiem warto odnotować także opracowania P. Šonkolego (*К истории склонения имен существительных на материале Познанской рукописи, „Dissertationes Slavicae” 1967, nr 5*), T. Jasińskiej-Sochy (*System fleksyjny starobiałoruskich zabytków II połowy XVI wieku (Opowieść o Tristanie, Opowieść o Bowie)*). „Monografie slawistyczne” 1979, nr 41) na temat fleksji zabytku. Stroną graficzną i ortografią zabytku zajęła się Jadwiga Głuszkowska w artykule *Uwagi o grafice i ortografii starobiałoruskich zabytków*

Opowieść o Tristanie. Charakterystyka zabytku

Opowieść o Tristanie stanowi jeden z najcenniejszych zabytków białoruskiej literatury przekładowej. Warto podkreślić fakt, że białoruski przekład o rycerzu Tristanie jest jedyną na obszarze wschodniosłowiańskim relacją znanego w literaturach zachodnich XII-wiecznego francuskiego pierwowzoru. Jak już odnotowano, jest ona odpisem tekstu tłumaczonego z języka staroserbskiego, będącego z kolei przekładem z redakcji włoskiej (wenecjańskiej)³.

Opowieść o Tristanie jest źródłem unikatowym pod względem formy, którą dziś określilibyśmy jako książkę mówioną. Stanowi rodzaj bezpośredniej rozmowy skryby z czytelnikiem, rozmowy swobodnej, prowadzonej przy użyciu nowych środków ekspresji. Szerokie zastosowanie środków żywego języka Jefim Karski tłumaczył faktem, że nie był to wierny przekład, a raczej literacka próba przybliżenia oryginału serbskiego.

Umożliwia to zidentyfikowanie cech dialektalnych (gwary, którą reprezentował tłumacz). Analiza morfologii zabytku skłania do wniosku o jego południowo-zachodnim rodowodzie⁴.

Dodatkowo, tłumacz był prawdopodobnie człowiekiem świeckim, niezwiązanym z tradycją cerkiewnosłowiańską. Tak należy interpretować fakt rzadkiego występowania w *Opowieści o Tristanie* cerkiewizmów. Pytanie, czy było to w pełni świadome zamierzenie autora przekładu, niewątpliwie człowieka wykształconego, znającego język serbski i polski, orientującego się doskonale w tradycji literackiej i wyczulonego na potrzeby gatunku, pozostaje otwarte.

Cechy języka starobiałoruskiego w literaturze przekładowej

Zasygnalizowane uwarunkowania powodują, że świecka literatura przekładowa stanowi znakomite źródło do badań językowych. Ponieważ zapisu słów zapożyczonych czy określających miejscowe realia nie regulowały normy gramatyk cerkiewnych, pisarze – nie wiedząc jak z nimi postępować – zapisywali je według własnej wymowy. Właśnie dlatego znakomicie odzwierciedlają one fonetykę i morfologię kopistów. Tego samego nie da się jednak powiedzieć o leksyce zabytku. Znaczną jej część stanowią okazjonalizmy, zapożyczenia i różnego rodzaju hybrydy leksykalne służące oznaczeniu nieznanych na gruncie białoruskim desygnatów. Nie weszły one na trwałe do słownictwa białoruskiego, nie są też reprezentatywne dla leksyki starobiałoruskiej. Lepszym źródłem do badań tego poziomu języka jest piśmiennictwo kancelaryjne i pamiętniki oraz kroniki.

drugiej połowy XVI w. (*Opowieść o Tristanie, Opowieść o Bowie*), „Studia z Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej. Językoznawstwo” 1983, t. 11, s. 41–49.

³ Teorię tę wysunął A. Brückner (1886), motywując licznymi serbizmami leksykalnymi (np. *белегъ* – 'znak', *неякъ* – 'słaby', *отокъ* – 'wyspa') i występującymi w tekście słowami pochodzenia włoskiego (np. *принцыпъ* – 'zwierzchnik', *морнар* – 'marynarz'). Cyt. za: *Аповесць пра Трышчана* [y:] *Беларуская мова. Энцыклапедыя*, рэд. А.Я. М і х н е в і ч, Мінск 1994, s. 41. Potwierdza to również А.Н. В е с е л о в с к и й, *Бѣлорусскія повѣсти...*, s. 126–131, wskazując na sam tytuł poprzedzający opowieści: *Починаецца повесть о витезах с книгъ сѣрбскихъ...*.

⁴ Por. badania T. J a s i ń s k i e j - S o c h y, *op. cit.*, s. 107.

Niniejsze rozważania dotyczą fonetyki języka starobiałoruskiego, ponieważ morfologia zabytku znalazła wyczerpujący opis w książce T. Jasińskiej-Sochy⁵.

Wśród cech językowych XVI-wiecznego języka białoruskiego można wyodrębnić trzy grupy. Do pierwszej wchodzi najważniejsze zjawiska okresu prasłowiańskiego, które miały konstytutywne znaczenie dla języków wschodniosłowiańskich. Drugą grupę stanowią zjawiska ogólnoruskie, które zaszły między X i XIV wiekiem przed podziałem dialektalnym Słowian wschodnich. Trzecia grupa obejmuje te cechy języka białoruskiego, które wykształciły się na gruncie białoruskim w XV–XVI wieku.

Zasadniczą tezę niniejszego artykułu (język starobiałoruski stał na wysokim poziomie rozwoju i posiadał jemu tylko właściwe specyficzne cechy, które znakomicie odzwierciedla literatura przekładowa) chciałabym zilustrować przykładami, które stanowią o tej specyfice. Dlatego te ostatnie, należące do trzeciej grupy, dystynktywne cechy białoruszczyzny są przedmiotem niniejszego artykułu. Warto przy tym podkreślić, że ukształtowały się one już w okresie przed powstaniem omawianego zabytku, o czym świadczy szerokie ich odzwierciedlenie.

Cechy językowe ukształtowane na poszczególnych etapach rozwoju języka białoruskiego ilustruje poniższa tabela:

Tabela 1. Cechy fonetyczne języka starobiałoruskiego ukształtowane na poszczególnych etapach rozwoju języka

okres prasłowiański (do IX w.)	okres ogólnoruski (X–XIV w.)	okres starobiałoruski (XV–XVI w.)
1) palatalizacja tylnojęzykowych spółgłosek: [k], [g], [x] 2) rozwój grup *tort, *tolt, *tert, *telt 3) realizacja psł. połączeń spółgłosek z [j]	1) stwardnienie spółgłosek wargowych 2) zanik [-l] w r.m. l.p. 3) zjawiska asymilacji spółgłosek 4) przejście [v] → [ũ] 5) przejście [u] → [ũ] 6) dyspalatalizacja samogłosek 7) uproszczenie grup spółgłoskowych 8) powstanie połączeń [ki], [gi], [xi] 9) stwardnienie [ž], [š], [č]	1) stwardnienie [c] i [r] 2) alternacja [ro] : [ry] 3) przejście [l] → [ũ] 4) wzdłużenie spółgłosek 5) rozwój spółgłosek protetycznych 6) afrykata [dž] 7) dziekanie i ciekanie 8) akanie i jkanie 9) przejście [i] → [y] po przyimkach / prefiksach 10) dysymilacja 11) występowanie fryktywnego [h] i wybuchowego [g]

Cechy te znalazły wyraźne odbicie w *Opowieści o Tristanie*, co należy zawdzięczać świadomym bądź nieświadomym próbom zastosowania przez tłumacza tego utworu kształtującej się wówczas fonetycznej zasady ortografii. Pewną (sygnalizowaną wyżej) niekonsekwencję w tym zakresie należy wyjaśnić silnym jeszcze wpływem tradycyjnej ortografii, opierającej się na zasadzie morfologiczno-etymologicznej i nieodzwierciedlającej zjawisk żywego języka. Poważne

⁵ *Ibidem*.

ograniczenia dla XVI-wiecznych pisarzy stwarzała także ówczesna grafika, niedysponująca wszystkimi niezbędnymi środkami dla odzwierciedlenia złożonego systemu fonetycznego⁶.

Cechy fonetyczne języka starobiałoruskiego i ich odzwierciedlenie w *Opowieści o Tristanie*

Jest oczywiste, że nie wszystkie cechy fonetyczne znalazły jednakowe odzwierciedlenie w zabytku. Wpływ na ilość odzwierciedlonych faktów językowych miało zapewne wspomniane oddziaływanie ortografii tradycyjnej, a także zasięg terytorialny cech oraz (co najważniejsze) jej obecność w dialekcie tłumacza, który – o czym była już mowa – pochodził najpewniej z terenów południowo-zachodniego białoruskiego obszaru dialektalnego.

Zjawiska dobrze odzwierciedlone w zabytku

Szerokie odzwierciedlenie w *Opowieści o Tristanie* znalazło specyficzne dla języka starobiałoruskiego stwardnienie [c] i [r]. Po literze *p* oddającej [r] spotykamy na ogół grafemy: *а, э, ы, ѣ: закрычали* (4–74), *прыгода* (27–52), *рыцэр* (16–50), *сэрца* (21–92), *говорнаръ* (1/69) itd.⁷ Zwraca przy tym uwagę niekonsekwencja w zapisie wymowy *pe*. W tym połączeniu przeważają zapisy sugerujące miękkie [r']: *рѣк* (17–55) *стережыся* (17–93), *остеречи* (8–95) i in. Można wprawdzie znaleźć także zapis *рѣ: рѣк* (12–97), *на дворѣ* (30–57) itp., występuje on jednak rzadziej. Interpretacja tego faktu nie nastręcza trudności: połączenie literowe *pe* jest pozostałością tradycyjnej grafiki, w której brakowało specjalnej litery dla oznaczenia twardości poprzedzającej jej spółgłoski.

Alternacja [ro] : [ry], [le] : [li]. W zabytku znajdujemy również liczne przykłady potwierdzające specyficzny na gruncie białoruskim rozwój [ъ] grupy **trət* w słabej pozycji, czyli charakterystyczną językowi białoruskiemu alternację [ro] : [ry]: *трывату* (6–64), *видел Аудрета крывава* (14–27)⁸.

Wzdłużenie spółgłosek jest odzwierciedlone w *Opowieści o Tristanie* na dwa sposoby. Przepisujący tekst skryba stosuje wymiennie zapis ze grafemem *ь* po spółgłosce oraz zapisy z literą wyniesioną: *на свитаньи* (4–11), *на свитани* (10–82), *легла на постели для утраченья паненства своего* (4–86), *жадного росказанья* (7–10), *рада твего росказаня* (13–25) itd.

W zabytku występują także zapisy z grafemem *и* po *н* oddającym głoskę [n]: *можеш взяти ѡтпущение* (5–85), które śmiało można zaliczyć do pozostających

⁶ Пор.: А.М. Булыка, *Развіццё арфаграфічнай сістэмы старабеларускай мовы*, Мінск 1970, с. 56–58.

⁷ Przykłady podaję w alfabecie cyrylickim według wzoru: *говорячы* (23/97). Cyfra w nawiasie oznacza wiersz na stronie, z której został zaczerpnięty przykład. Staram się je przytaczać w miarę możliwości jak najbliżej oryginału, dlatego stosuję grafemy: *ѣ* (→šč), *ѡ* (→o), *ѣ* (→j), zbliżone formą do stosowanych w zabytku. Zaznaczam także występujące w tekście zabytku litery wyniesione.

⁸ W tekście nie odnotowano przykładów alternacji [le] : [li]. Nie przeczy to bynajmniej istnieniu samej cechy: nawet we współczesnym języku białoruskim występuje ona w nielicznych przykładach.

pod wpływem cerkiewszczyzny. Wskazuje na to nie tylko forma słów, ale także ich znaczenie, związane z tematyką religijną.

W tekście jest zaznaczony rozwój protetycznego [v]⁹: *у водну комору* (23–1), *у водинъ домъ* (21–71), *естъ у ворледэи* (8–86); *увоную цэрков* (26–92), *ударыль у вочы* (27–9), *у воную цэрков* (26–92), *у востров* (14–80) itd. Niekonsekwencję w odzwierciedleniu tego zjawiska (równoległe występowanie w tekście form z protezą i bez) ze względu na charakter przykładów należy tłumaczyć wpływem języka polskiego: *у вобецны' палацъ* (22–91), *у обецны' палац* (27–91). Tłumacz nie stosuje w ogóle protetycznego [γ]: *я емтого незаслужыл* (1–69)¹⁰.

W *Opowieści o Tristanie* występują zapisy, które należy rozpatrywać jako próbę przekazania głoski [dž]. Ze względu na niedoskonałość grafiki białoruskiej badanego okresu (przy braku adekwatnego grafemu) ówczesni kopiści radzili sobie na różne sposoby: stosując litery ч, ж lub połączenia grafemów дч, дж, жд. W analizowanym zabytku swoistą normę stanowią zapisy głoski oznaczone połączeniem znaków дч: *прыездчали* (3–89), *ездчывал* (32–79), *для дождчу* (17–22) itd.

Również zjawisko przejścia [i] → [y] po przyimkach / prefiksach znalazło swoje odzwierciedlenie w *Opowieści o Tristanie*: *в ыншо' земли* (1–23), *ее зымали* (5–13); *з ыншое стороны* (2–91) itp.

Normę zabytku stanowią także zapisy odzwierciedlające proces dysymilacji: *нихто* (29–84), *хмо* (9–91), *шмо* (20–52), itd. Brak zróżnicowania leksykalnego wśród przykładów nie powinien dziwić. Również we współczesnym języku białoruskim zjawisko dotyczy głównie zaimków osobowych.

Warto też zwrócić uwagę na psł. głoskę *[g]. W opinii sławistów, w języku białoruskim nigdy nie była ona wybuchową i już w X wieku była frykatywą. Taką tezę potwierdzają zabytki, w których dla oznaczenia wybuchowego [g], a nie frykatywnego [ɣ], stosowano specjalne grafemy: r, κ, czy połączenia liter: кг, гг. W *Opowieści o Tristanie* występują zapisy wybuchowego [g], oddane za pomocą połączenia кг: *кгдаы* (11–10), *погналь ихъ кгвалтомъ* (9–70), *трыцпан мя хотѣль кгвалтовати* (6–16), *ранен устечно кгроткем ядовитымъ* (16–21).

Frykatywny natomiast charakter artykulacji psł. głoski *[g] w języku starobiałoruskim badanego okresu sugeruje przewaga stosowania w tekście grafemu з

⁹ W języku starobiałoruskim rozwinęły się następujące spółgłoski protetyczne: v (występujące przed początkowym, akcentowanym [o] (*voz'ero*) i [u] – niezależnie od miejsca akcentu (*vučoba*); także w środku słowa (*pavuk*); [h] (rzadko jednak występujące w języku literackim (*heta*), najczęściej spotykane w słowach zapożyczonych dla przybliżenia ich artykulacji – *harmata*) i [j] (występujące przed początkowym akcentowanym [i] (*jiskra*), czy w środku słowa (*majix*) nie ma jednak odzwierciedlenia na piśmie i pozostaje jedynie zjawiskiem ortoepicznym).

¹⁰ W ogóle oznaczanie na piśmie spółgłosek protetycznych nie było konsekwentne. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w fakcie, że ta fonetyczna cecha języka starobiałoruskiego nie rozwinęła się we wszystkich dialektach. Co więcej, również współcześnie nie występuje na całym terytorium Białorusi (por: *Дыялекталагічны атлас беларускай мовы*, рэд. Р.І. А в а н э а ў, Мінск 1963, к. № 47). Protetyczne [h], jak już było wspomniane, nie stanowi, poza pewnymi wyjątkami, normy literackiej. Nie można więc wykluczyć, co odnotował J. Karski (Е.Ф. К а р с к и й, *Белорусы – Язык белорусского народа*, вып. 1, Москва 1955, с. 339), że w edukowanych kręgach unikano protezy jako cechy języka nieliterackiego.

w słowach rodzimych oraz jego użycie w słowach zapożyczonych. Pisarz nie widząc różnicy w artykulacji: *ганбу прыняў* (32–56), *зняў гелм з головы* (2–98) i: *я есмі гост* (29–59), nie stosuje odrębnego grafemu. W efekcie należy przyjąć, że kopista zostawił więc w tekście ślad świadczący, iż widział on różnicę w artykulacji obu głosek, lecz za właściwsze dla swojej wymowy uznał [ɣ] frykatywne.

Fonetyzacja ortografii, odzwierciedlająca artykulację głosek, umożliwiła zidentyfikowanie występującego w języku pisarza *akania* i *jakania*. Zjawisko to uwidoczniło się w wyrazach pochodzenia obcego, na które tradycyjna ortografia nie mogła mieć i nie miała wpływu: *арганы* (22–86), *для яго кашталянства і дворноста* (26–27) itd. Na obecność *akania* i *jakania* wskazuje też tzw. hiperpoprawność: *розбивали суды* (10–95), *почастовати Трышана* (13–44), *хотечы абы яго мозг забіти* (18–107)¹¹ itd. Zjawisko odzwierciedlone jest w tekście niekonsekwentnie – nawet na tej samej karcie można znaleźć sprzeczne zapisy sugerujące, jak i nierejestrujące *akania*: *Анѣцалотомъ* (18–79), i: *Анѣцалот* (30–79), czy też: hiperpoprawna forma – *з оуцалотомъ* (8–61).

Ponieważ XVI-wieczna grafika białoruska nie dysponowała wszystkimi niezbędnymi środkami dla odzwierciedlenia złożonego systemu fonetycznego, trudno się jednoznacznie wypowiedzieć np. na temat oddania przez pisarza przejścia [l] w [ʃ]. Tłumacz nie stosuje tu bowiem odrębnego grafemu: *сполънили свою волю* (21–69), *вскочыл на конь а был готовъ* (5–98), *молчком* (29–71), *бланор зложыл* (30–62), *страшул всим шатром* (4–93) itd. Pewne przesłanki ku interpretacji zapisu jako przekazującego wspomniane zjawisko dają litery wyniesione. A.M. Bułyka stwierdza, że nie narzucały one charakteru głosek, dając możliwość ich artykulacji w zależności od preferencji czytelnika, co w warunkach rozdrobnienia dialektalnego było szczególnie ważne¹².

Zakończenie

Świecka literatura przekładowa jest znakomitą źródłem do badań żywego języka. Odznacza się dużym nasyceniem języka białorutenizmami, ujawniającymi się na poziomie leksyki, morfologii i fonetyki. Fonetyka zabytku poświadcza tendencję wyraźnego odchodzenia od tradycji i dążenia do wprowadzania normy opartej na rodzimych zjawiskach.

W białoruskiej fonetyce analizowanego okresu można ponadto wyróżnić okresy o zaawansowanym stopniu ich rozwoju (szeroko odzwierciedlone) oraz słabo jeszcze upowszechnione, o czym świadczy niższa frekwencja ich poświadczenia w tekście.

Ze względu na specyficzne miejsce literatury przekładowej w systemie piśmiennictwa starobiałoruskiego, nie podlegała ona w pełni obowiązującym szusowym normom ortograficznym. Dlatego – choć jako bazę wykorzystywano tradycyjną ortografię opartą na zasadzie morfologicznej, ze względu na treść tekstów,

¹¹ Na formę z sufiksem *-еч-* w imiesłowach czynnych czasu teraźniejszego w miejscu etymologicznych *-ач*, *-яч*, zwraca uwagę A.M. Булыка, *op. cit.*, s. 117–120. Konstatuje on, że tego typu zapisy, należy rozpatrywać jako hiperpoprawne, co pośrednio świadczy o tym, że *akania* i *jakania* były szeroko rozpowszechnione w języku starobiałoruskim.

¹² Szerzej na ten temat patrz: A.M. Булыка, *op. cit.*, s. 157.

pełną nieznanymi białoruszczyźnie słów – pisarze odchodzili od tej zasady w kierunku zapisu fonetycznego. To właśnie starcie ortografii tradycyjnej i nowatorskiej jest główną przyczyną występującej, w należącej do nurtu literatury przekładowej *Opowieści o Tristanie*, niekonsekwencji zapisu. Zdarza się, że na jednej karcie, a nawet w jednym wersie, występują obok siebie zapisy alternatywne (na przykład na stronie 75, wiersz 2, mamy: *мечъ* i *мѣу*). Owa niekonsekwencja ma jednak zasadnicze znaczenie dla poznania fonetyki utworu. Odstępstwa od dotychczasowej normy, odzwierciedlone w obocznościach graficznej realizacji głosek, poświadczają obecność elementów żywego języka. Nawet sporadyczne odzwierciedlenie cech, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się „zwykłymi błędami”, sugerują występowanie danego zjawiska. Do takich zapisów nie doszłoby bowiem bez konkretnych ku temu przesłanek. Kopista, choć wierny tradycji (właśnie w ortografii wpływ cerkiewszczyzny jest najbardziej widoczny), dość często wprowadza do tekstu elementy dialektu, którym się posługiwał. W efekcie tekst w mniejszym lub większym stopniu odzwierciedla prawie wszystkie cechy fonetyczne języka białoruskiego występujące w nim do dziś.

Na podstawie analizy zabytku można się pokusić o bardziej ogólny wniosek: fonetyka białoruska rozpatrywanego okresu charakteryzuje się wysokim stopniem rozwoju, a większość cech ma trwały charakter, o czym świadczy ich występowanie także we współczesnym języku białoruskim. Nie ulega wątpliwości, że nie można wnioskować o całości systemu fonetycznego danego okresu na podstawie jednego tekstu. Literatura przekładowa może i powinna być jednak istotnym źródłem do charakterystyki ówczesnego stanu języka i relacji między językiem literackim a gwarami, które legły u jego podstaw.

Joanna Getka

Notes on the phonetics of Old Belarusian in translations of secular literature

Abstract

Belarusian translations of secular literature of the 16th century are an excellent resource for studying living language. In a period when the Belarusian language of literature was influenced by the Church Slavonic, such works were characterized by numerous examples of the Belarusian vernacular on the level of vocabulary, morphology and phonetics. The phonetics of the monumental *Story about a Tryst*, which is analyzed in the article, confirms the trend of departing from the tradition and from the desire to make an orthographical standard based on native phenomena.